

## Wychodzi w Krakowie

codziennie o godzinie 8 1/2 rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

## Cena:

W KRAKOWIE miesięczna 1 zlr. 30 kr. — kwartalna 4 zlr.

W KRAJU kwartał z przesyłką pocztową 5 zlr. m. k.

## Przedpłata

Przyjmuje się w księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku N. 453.

Pieniądze przesyłają się franco pocztą wprost do BIURA REDAKCYI CZASU wyrażwszy na kopercie „prenumeracyjne pieniądze“.

## CZAS

## Przyjmują się

OGŁOSZENIA, ROZPRAWY, ODEZWY wszelkiego rodzaju.

DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe, rolnicze itp. TWIADOMIENIA tyżące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

## Zn opłata

od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr. następne po 2 kr. — z dopłatą po 10 krajcarów za każdą publikacyą na stepel rządowy.

## Listy

niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

## Kraków 9 maja.

Liczba zakładów dobroczynnych w mieście naszym zwiększyła się w ostatnich latach przez Ochrony, Domy przytułku na zimę, zakład żywienia ubogich itp. Instytucje te utrzymywane z prywatnych ofiar, wielką dla ubóstwa są ulgą i pomocą. Zakład żywienia ubogich skończy niebawem swoje czynności, przed zamknięciem ich przeto składamy kilka słów podziękia dla założycieli i dobrodziejów, którzy datkami, starannością i pracą, a w ogóle miłosierdnymi uczynkami zapobiegli większemu jeszcze szerzeniu się nędzy i chorób. W ciężkich dla Krakowa latach 1845, 1846, 1847, 1850 i 1854 niektórzy obywatele powodowani miłością bliźniego zbierali się w komitet i przykładem swoim zachęcający innych do składania ofiar wsparcia opieką Rządu, zajęli się rozdawaniem ciepłej i pożywnej strawy, dla wielkiej liczby ubogich umierających z głodu i wyniszczenia. Naprzód w zabudowaniach klasztornych OO. Franciszkanów, następnie w pałacu Wielopolskich rozdawano krupnik i chleb; a gdy w r. b. też same prawie osoby zajmowały się żywieniem ubogich w pałacu Biskupów krakowskich, Instytut ten przeto uważać należy jakoby już stały zakład dobroczynny, reprezentowany przez komitet, którego prezesem hr. Piotr Moszyński, wice-prezesem Senator kasztelan Franciszek Wężyk, przełożonym Wydziału gospodarczego p. Józef Bartł członek wydziału miejskiego, prezydującym wydziału listu Dr. Bulikowski, prezydującym wydziału skarbowego i kassyer pan Wolff Wincenty, sekretarzem X. Adam Jakubowski Rektor XX. Pijarów. Dr. Ignacy Szulc który od wielu lat jest jednym z najczynniejszych członków wszystkich Instytucji dobroczynnych w Krakowie, najlepiej znając wszystkie zakłady, gdzie tylko nęda się mieści, i wszystkich niemal ubogich, jest również wielką i temu zakładowi pomocą. Udziela on zarazem pomocy lekarskiej ubogim pobierającym krupnik i jako lekarz Arcybrotwa Miłosierdzia, z wolą tegoż bractwa i na koszt jego przepisuje im lekarstwa. Żywienie ubogich przez miesiąc jeden tj. od 24 lutego do 24go marca r. b. kosztowało 1119 zlr. oprócz ofiarowanego opału, dwóch wołów, nieco jarzyn i pieczywa. Według udzielonych nam cyfr, wydano już przeszło 22,000 porcyj gotowego jadła i 18,950 porcyj chleba; a to wszystko kosztem dobrowolnych ofiar.

Tęż też pomocy zawdzięczać głównie należy, że dość silnie panujący w tym roku tyfus w wielu okolicach, nie był w mieście naszym ani tak zabójczym, ani tak rozpoznawczym, jak tego przy wielkiej ilości ubóstwa obawiać się należało. Wprawdzie głód i choroba zaglądały do niejednej chałupy na ustroniu, a nawet do niejednego domu murowanego, bacząc jednak, iż około 700 osób w przecieciu pobierało w zakładzie o którym mowa, codziennie zdrową i posiłną ciepłą strawę, że niejednego nędzara opatrzone tam w jaką taką odzież, dziękować należy Opatrzności, że nas od większych jeszcze klęsk uchroniła, a imiona osób które z ynnie przyłożyły się do utrzymania tego zakładu, winny być zapisane w pamięci mieszkańców. Nie żałowały też one i pracy, aby osobiście litościwą ręką podawać pokarm łaknącemu: że wymienimy tu między innymi pp. Hoffa z Dąbia, Jana Kaniego Habna i Krwulca, którzy pełnili o ile im czas i zatrudnienia dozwalały, ten chrześcijański obowiązek.

Ze zbliżającą się wiosną i zwiększeniem sposobności zarobku, zakład ten zamkniętym będzie, wszakże niewcześniej jak w dniu 23

b. m. ze względu na opóźnioną w tym roku ciepłą porę i wielką drożyznę. Dałby Bóg, aby na przyszłą zimę Instytucja ta wywołana potrzebą, okazała się być zbyteczną!

## Korespondencja Czasu.

## Wiedeń 7 maja.

Odpowiedź z Paryża i Londynu na propozycję Rosyi, która tam przez gabinet tutejszy z pewną modyfikacyą przesłana została, jeszcze tu nie nadeszła. Jeżeli przyjdzie w formie ultimatum, posłowie rosyjscy ks. Gorczakow i Titow ją odrzucą. Jeżeli będzie miała formę kontr-propozycji, nastąpi nad nią dyskusja. W takim razie zdaje się, że konferencya się zbierze we środę lub we czwartek. Inni sądzą, że się w Paryżu z odpowiedzią będą ociągać, licząc ciągle na dobre wiadomości z Sebastopola. To w tej chwili pewna, że Napoleon III wojsk z Krymu cofać nie myśli bez odniesienia ważnych rezultatów, i że przeciwnie, nowe posiłki zamierza tam wysłać. Łatwo tego postanowienia ocenić wpływ na plany i stanowisko Austrii. Wyjazd jen. barona Hessa nie wiadomo kiedy nastąpi. Względem Prus i Niemiec ton tutejszych dzienników staje się łagodniejszym.

## Berlin 6 maja.

Nadzieja załatwienia sprawy wschodniej w drodze układów nieopuszcza ani ludzi stanu, ani publicystów i organów prasy. Widać, że drogi prowadzące do zamierzonego celu jeszcze niewyczerpane. Jeden z dzienników angielskich powiedział przed kilku dniami, że w Wiedniu pracują bez przerwy i z największą usilnością nad słownikiem dyplomatycznych definicyj. Jest w tym zapewne coś prawdziwego, bo w organach prasy i angielskiej i francuskiej i niemieckiej obiega pełno nowych definicyj, pod które podciągnąć się ma osnowa punktu trzeciego gwarancji. Wyliczać je, nie wiedząc, co w nich pomysłem oficjalnym, co jest kombinacyą dziennikarską, posłużyłoby chyba tylko mogło do zapelnienia próżnego miejsca korespondencyi. Wolę mówić o czem innem, chociaż niema w tej chwili o czem.

Dzienniki wspomniały już o podróży królewskiej do prowincji pruskich, i nadmienili, że N. Pan widać się zapewne w niej będzie w jakim punkcie pogranicznym z Cesarzem rosyjskim, który w bieżącym miesiącu ma przybyć do Warszawy. Zjazd ten miałby w sobie nie nadzwyczajnego, jest jednak, o ile słyszę, zupełnie obcy celowi podróży królewskiej. Król jedzie odwiedzić okolice nadwiślańskie, które tyle uciupiały przez tegoroczną powódź. W takim celu odbył był w zeszłym roku podróż do Śląska. Mówią, że tą razą i N. Pani towarzyszyć będzie mężowi w podróży. Do wód Ischl, odwiedzanych corocznie, królowa w tym roku nie pojedzie. Nietrzeba w tym szukać powodów politycznych, które podaćby mogło niejaki na przeżnięcie chwilowego usposobienia gabinetu pruskiego do wiedeńskiego. Głównym powodem jest oczekiwany przyjazd cesarzowej wdowy rosyjskiej do Potsdamu i pobyt jej dłuższy w ciągu lata przy rodzinie. Ponieważ przyjazd cesarzowej zapowiedziany jest na pierwsze dni czerwca, być może, że król i królowa tak podróż urzędzą, że zjadą się z cesarową na granicy i z nią razem przybędą do Berlina. W takim razie domyślają się, że może i Cesarz rosyjski, odprowadzając matkę, przybyłby na granicę. Cesarzowa ma zabawić przez cały miesiąc czerwiec w Potsdamie, i potem wrócić znów do Petersburga.

Prusy robią ciągle ulepszenia w armii swojej, mianowicie we względzie udoskonalenia broni. Wszystko, co sztuka wojenna wynajdzie, skoro zostanie uznane za praktyczne, można być pewnym, że w jak najkrótszym czasie będzie zastosowaniem w armii pruskiej. Od ostatniej mobilizacyi, która mimo nieustającej troskliwości, jaką miano dla armii, wykryła wiele niedostatków, zrobiono we wszystkich szczegółach jej organizacyi nadzwyczajne postępy. Przed parą miesiącami zebrała się pod dyktando Księcia Pruskiego komisya, której celem było, zrobić jak najciszej śledztwo i próbę używaną w armii broni palnej. Zapewne w skutku przedsięwziętych przez komisją doświadczeń, postanowiono, jak dzienniki tutejsze donoszą, zastósować wynalazek broni palnej Miniego w przyszłej fabrykacyi karabinów dla piechoty. Cała piechota pruska opatrzone jest w broń bardzo dokładną, wedle konstrukcyi, uważanej długo za tajemniczą, która dziś jest publiczną. Bronią tę nazywają „igłową“ (Zuendadelgewehr). Bije ona celnie na 700 do 900 kroków; kule do niej są spiczaste. Wszakże broń wynalazku Miniego musi być lepszą, skoro postanowiono, jak słychać, zaprowadzić ją bez zwłoki w całej piechocie. Obecnie główna fabrykacya i arsenał broni znajduje się w fortecy Spandawie, odległej półtora mili od Berlina. Tamże ma być utworzona stała komisya wojskowa, której przeznaczeniem będzie czynić próby wszelkiej broni palnej. Składać się ona ma z 1 oficera sztabowego, 2 kapitanów, 16 poruczników i z około 150 żołnierzy, wybranych ze wszystkich pułków armii. W bieżącym roku nie będzie wielkich manewrów korpusowych, natomiast odbywać się mają li-

czniejsze ćwiczenia i rewie w polu batalionów i pułków landwery, która w robieniu bronią i obrotach wojennych ma dorównać wojsku regularnemu.

Po rozejściu się Izb minister-prezydent pojechał na kilka dni do majątku swego w Łuzacyi. W którym miesiącu odbędą się wybory oborców posłów Izby drugiej, nie jest jeszcze wiadomo. Tutejszy magistrat zajął się jednak już spisem listy wyborców pierwotnych. Tą razą wybory przedstawiają zapewne więcej ruchu i życia, bo mówią, że i stronnictwo demokratyczne chce mieć w nich udział, porzucając zachowywany dotąd system polityki biernego oporu. Dzienniki zamieściły odezwę ministra spraw wewnętrznych do landratów z d. 27go marca, polecającą trzymanie i rozpowszechnianie pismemka *Westphäl. Sontagsblatt* (właściwie tutaj redagowanego i drukowanego), z powodu, że takowe przestrajacąc ściśle zasad zachowawczych wpływać także będzie na usposobienie ludności przy rozpoczęciu się mających wkrótce wyborach. Jest to pierwszy krok rządu, wykazujący, że czynności wyborców władze krajowe niepozostawiają dowolnej agitacyi stronnictw, lecz że same będą się starały o wywieranie stosownego na nie wpływu. Wiadomo już, że wybory odbywać się będą wedle istniejącego prawa wyborczego.

Wiosna zaczyna się nareszcie zielenić. Dwa ostatnie dni były zimne, zawczoraj była burza z grzmołem, błyskawicą i ulewą. Dziś znów bardzo pięknie, ogrody i promenady zapelnione, bo wszystko pragnie użyć rozkoszy pierwszych dni wiosennych.

## Zna dolnej Elby 6 maja.

Od wczoraj niesłychać w Hamburgu o niczem prócz o pokoju. Najsprzeczniejsze obiegają wieści. Z Paryża, że Cesarz Francuzów przystał na *minimum* jakiegoś żądań, które Austriya popiera kategorycznie w Petersburgu wymógłszy również kategorycznie od mocarstw zachodnich, ażeby poprzestali na tem. Tym czasem przygotowania wojenne idą wszędzie pospiesznie. Tu również w Hamburgu, ćwiczą kontyngens Rzeszy; Dania ukompletowała kadry; na sąsiedniej wyspie Helgoland Angliacy złożyli obóz, flota wypłynęła z Kiel wraz z łodziami nowymi kanonierskimi i z bateriami pływającymi o 60 działach. Czy blokować lub bombardować, nie wiem. Dostyc, że w tej chwili dążą ku brzegom morskim prowincji nadbałtyckich rosyjskich. Szwecyca wyrabia opinię za i przeciw połączeniu się z mocarstwami. Gazety skandynawskie wyczerpały prawie temat o groźnym stanowisku Rosyi nad Bałtykiem i o wróceniu Finlandyi pod berło Szwecyi. Według *Tidninga* potrzeba zapewnić zwrot Finlandyi, a wtemczas Szwecya weźmie się do oręża. Zmniejszenie potęgi Rosyi na morzu Czarnem wcale nas nie obchodzi, powiada ta gazeta. Toż samo powtarzają wszyscy Szwedzi z którymi mówiłem. W Danii, ile teraz w podróży do tego kraju się przekonałem, serdecznie nienawidzą Anglików, Anglii i jej politykę; rostronpi niebardzo się też i garną pod skrzydła Rosyi.

W Kopenhadze Ministerjum stanowczo określiło ustawę dla ogółu państwa. Rada stanu 15 czerwca ostatecznie wyreknie słowo; 14 czerwca nowe wybory na sejm.

W Bremie jak tutaj i w Hanowerze spokojnym trybem idą uzbrojenia bez przerwy. W Hamburgu żegluga rozpoczęta została najpomyślniej. Niepamiętają takiej liczby okrętów handlowych, jaka zgromadziła się w tym roku. Spekulatory to żywiol hamburezyka. Wstając z rana i przecierając oczy, chodząc, jedząc nawet śpiąc spekuluje albo marzy. Mówiłem nieraz o spekulacyach dziennika *Hamburger Nachrichten*. Otóż p. Lewi na nowy sposób się zdobył. Myśli wasze z *Czasu* wymuje i lata niemi petersburskie niy to korespondencye. *Börsenhalle* biorąc z *Czasu*, sumiennie źródło podaje. Napisał też raz relacyą o tej fabrykacyi do dziennika jakiegoś niemieckiego, żeby kuglarstwo odsłonić. Dziwi mnie że Poznańska, Wrocławska lub inne gazety, które z *Czasu* biorą, tak mało mają delikatności w punkcie honoru gazetariarstwa niemieckiego, że tego jeszcze nie wytknęły szanownej koleżance *Hamburger Nachrichten*, które z petersburskich, warszawskich gazet i z *Czasu* fabrykują w najlepsze.

Wiedeń 7 maja. Czytamy w *Koresp. Autograf*. Uderzająco to rzecz że właśnie urzędowe dzienniki prowincjonalne mianowicie *Gas. Zagrzebska* przy każdej sposobności niesłychanie wojowniczo przy każdej objawiają, który wielką nadzieję pokoju złożyłwie rozbija, jak gdyby zbawienia Austrii jedynie i wyłącznie w wojnie szukać należało. Dla zagranicy zajmującym to będzie dowiedzieć się, że w takich artykułach wojennych nie innego nie przebiega prócz zdania prywatnego redakcyi, albowiem opinia publiczna bynajmniej nie jest przez nie reprezentowaną. Mieszkańcy Austrii, wyjąwszy kilku ochrzypłych krzykaczy pragna, aby naczelnym kierownikiem spraw państwa mogło się powieść rozwiązanie zadania jakie ma przed sobą Cesarstwo bez dobytca z pochwy oręża.

Powiadają, że wyjazd głównie dowodzącego 3 i 4tą armią fzm. barona Hessa do Galicyi wstrzymanym został aż do chwili otrzymania odpowiedzi

z Paryża i Londynu na propozycję rosyjskie przesłane tam co do 3go punktu.

Sekretarz legacyi rosyjskiej pułkownik Kowalewski znany z misyj swoich do Czarnogórze, przybył do Wiednia 5go z Cetyni. Rząd austriacki pracuje podobno nad ostatecznym uregulowaniem stosunku Czarnogórze do Turcyi.

*Gazeta Krzyżowa* zamieszcza następujący list z Wiednia z d. 5go b. m. który jak powiada, z autentycznego wypływać ma źródła: „Utrzymują, że nowe propozycje pod względem 3go punktu posłane są do Londynu i Paryża. Wysły one z Petersburga i zaraz po wyjeździe p. Drouyn de Lhuys doręczone zostały hr. Buolowi przez pełnomocnika rosyjskiego ks. Gorczakowa. Przesłanie stąd tych propozycji do rządów angielskiego i francuskiego winno dowodzić, że gabinet austriacki nie uważa ich w położeniu obecnym za nieprzyjomalne, wszelako nie przyjmując w tej mierze roli pośrednika. Zapewniają, że myśl tego projektu zmierza do tego, aby uregulowanie przyszłego stosunku sił na morzu Czarnem zwrócić na pole faktów i dawnych traktatów, a ważność tymczasowego rozpatrzenia się między Rosyą i Turcyą pod względem bezpośrednich ich interesów stawiać na pierwszym miejscu. Udzielenie tych propozycji przez Austryę państwom zachodnim jest zapewne powodem owej pogłoski nieoznaczonej, jakoby z Wiednia przesłano temi dniami tak nazwane ultimatum tak na Zachód jak i na Wschód.“ *Gazeta* dodaje taką uwagę do tego listu: List ten mało wprawdzie mówi o treści propozycji; wszelako idzie tu o nie o tyle tylko, aby utrwalić fakt że układy idą dalej. Wydział innych doniesień propozycya terazniejsza ma być istotnie austriacka.

Korespondent wiedeński *Constitutionnela* podaje za rzecz pewną, iż przed odjazdem lorda Russella i p. Drouyn de Lhuys z Wiednia podpisana została między Austryą a państwami zachodnimi konwencya (być może że konwencyę tę właśnie poczytano mylnie za konwencyę militarną *P. R. Cz.*), której art. 5 brzmi: „że 4 punkta gwarancji sformułowane według wykładu ich zamieszczonego w protokóle z 28 grudnia, niemogą być rozłączone, lecz muszą być razem przyjęte przez Rosyę, tak iż odrzucenie przez to państwo choćby jednego z pomienionych punktów gwarancji, pociąga za sobą dla wszystkich państw, które podpisały przymierze 2 grudnia, *casus belli*.“ Korespondent mniema, że konwencyę tę miano posłać z Wiednia do Petersburga, jako ultimatum, skoro wypadki w Krymie stanowczy wezmą obrót; dalej, że obaj pełnomocnicy rosyjscy w Wiedniu odmiennego są zdania, a p. Tytow skłonniejszym jest do ustąpienia, a wreszcie że instrukcyę żądaną przez ks. Gorczakowa po konferencyi 24 kwietnia zawierały następnie tylko słowa: „równości praw, równowaga sił, nietykalność honoru.“ Instrukcyę takie dadzą się bardzo rozciągle tłumaczyć.

Bawiający tu pełnomocnik stowarzyszenia francusko-belgijskiego dla kopalni, otrzymał wolność odkopania wszystkich zaspanych kopalni w państwie austriackim, i na koszt towarzystwa mają być rozpoczęte roboty po zanieczanych i opuszczonych dawniej szymbach kopalnianych, a między innymi w Kutnohorze w Czechach, miejscu sławnem dawnymi czasami z bogatych kopalni swoich i pieców.

Pogłoski krążące szczególnie po pismach francuskich, jakoby Austriya żądała mieć ponownie mobilizacyi kontyngensów związkowych na zgromadzeniu w Frankfurcie zaprzeczone są stanowczo przez *Kor. Autograf*, która mówi, iż hr. Rechberg pełniący dziś obowiązki posła prezydalnego przy Związku niemieckim żadnego w tym względzie nie otrzymał polecenia.

Na wzór innych stolic europejskich gdzie kilka kolei się schodzi, otrzyma również w ciągu roku jednego Wiedeń kolej łączną, która poprowadzoną będzie około miasta dla połączenia z sobą dworców, aby towary z jednej kolei na drugą mogły iść bez przeładowania. Po koniec maja roku 1856 mają być wykonane wszystkie roboty ziemne pod kolej łączną. Część tych robót puszczona będzie w tych dniach na licytacyę.

Dnia 30 z m. otwarto uroczyste kolej z Treviso do Pordenone, przez co kolej lombardzko-wenecka przedłużoną została o 7 1/2 mil i o tyle zbliżyła się do kolei południowej rządowej. Niezadługo w dalszym przedłużeniu kolej ta ponownie się o 2 mile do Caserta, a w roku przyszłym z wiosną do Udine.

Dziennik rolniczy *Il Coltivatore* wychodzący w Conegliano w Lombardyi pod redakcyą Dra Gera, za umieszczenie podburzającego artykułu politycznego (na pochwałę Piemontu i księcia Genui), tudzież z powodu powtarzanych w nim zażaleń na ucisk prowincyi weneckich, zawieszony został z rozkazu jeneralnego gubernatora i skazany na karę 300 zlr. mon. kon.

## Królestwo Polskie.

Dzienniki warszawskie z 7go maja zamieszczają

następny manifest, którym Cesarz Aleksander II, z powodu swego wstąpienia na tron, udziela łaski i ulgi dla mieszkańców Królestwa Polskiego. Manifest ten w ostatnich swych paragrafach zmniejsza kary za niektóre przestępstwa polityczne. Głównie jednak odpuszcza zaległości i kary skarbowe, oraz część kar za występki policyjne i kryminalne.

Z Bożej łaski My Aleksander Drugi Cesarz i Samowładca Wszech Rosyi, Król Polski itd. itd. itd. Objawiamy poddanym Naszym w Królestwie Polskiem.

Manifestem wydanym w dniu 27 marca (8 kwietnia) r. b. udzieliwszy przykładem Najjaśniejszych poprzedników Naszych, poddanym Naszym w Cesarstwie możliwe na teraz ulgi w obowiązkach ich względem skarbu, złagodźmy oraz los tych, którzy acz ulegli różnym za nieprawę czyny swoje karom, mogą jednakże zasługiwać na litość w nadziei moralnej ich poprawy, uznaliśmy za rzecz uczuciom Naszym odpowiednią, rozciągnąć taką łaskę i na poddanych Naszych w Królestwie Polskiem, w podobnym położeniu znajdujących się, a to przy względzie na miejscowe okoliczności kraju.

W skutku tego rozkazujemy:

Artykuł 1. Umorzony być mają zaległości skarbowe:

a) Dłużne z czasu po koniec roku 1850, jako to: zaliczenia udzielone z funduszy skarbu lub na ich rachunek mieszkańcom kraju kłeskami dotkniętym. Czynsze włościańskie w dobrach rządowych i pod zarządem skarbu będących, opłaty od uczniów, należności stęplowe i konsumcyjne.

Nadto, zaniechane i umorzony być mają procesa wytoczone o kontrabandę i defraudację dochodów lub przestąpienie przepisów skarbowych, popełnione po koniec roku 1850, mieć chcąc zarazem: ażeby wszyscy za wykroczenia tego rodzaju, i po koniec tegoż roku popełnione, osadzeni w areszcie w zamian kar pieniężnych, na wolność wypuszczeni byli, tudzież ażeby w procesach powyższych ostatecznie jeszcze niezawykowanych, wydane były właścicielom kaucyje i depozyta, po strąceniu wszakże z nich wydatków już poczynionych; zaś w ostatecznie zawykowanych i w egzekucyi jeszcze będących, tylko poszukiwanie zasadzonej należności zaniechane będzie, a funduszy już zebranych i depozytów pieniężnych podział, nastąpi między skarb i między tych, dla których z przepisów wypadła.

Również mają być zaniechane i umorzony procesa o popełnione po koniec roku 1850 defraudacje w lasach rządowych, jako też należności i kary w tychże procesach zasadzone, o ile do daty niniejszego manifestu, żaden na ich zaspokojenie fundusz w gotowości złożony nie został, lub odrobienie ich pracą osobistą nie nastąpiło; wyłącza się wszakże od tego dobrodziejstwa sprawy dotyczące odpowiedzialności urzędników i oficyalistów leśnych.

b) Z czasu po koniec roku 1853, umarzają się kary sądowe, policyjne, administracyjne, stęplowe i egzekucyjne. Prenotowane należności stęplowe w procesach przed sądy wywołanych. Koszta alimentacyjne więzienne. Kontyngens liwerunkowy włościański, opłata od rzezi po wsiach. Koszterne i szynkowe od starozakonnych. Należność za zbieranie gałęzi w lasach rządowych (ugaj) i za pszenie tamże bydła.

Art. 2. Dozwolone poprzedzającym artykułem umorzenie, o tyle tylko wykonane być ma, o ile uznaniem lub jeszcze uznać się mającymi z lat poprzednich po koniec roku 1850 co do zaległości lit. a) a po koniec roku 1853 co do zaległości lit. b) pochodzącymi, wzajemnymi kontrybucyjnymi i dłużnikami do skarbu pretensjami, oraz funduszami gdziekolwiek w depozycie w dacie niniejszego manifestu będącymi, lub dowodami likwidacyjnymi, asekuracjami skarbowymi, tudzież dowodami za dostawę produktów dla wojsk Naszych w roku 1831 dopełnioną wydaniami, pokryte nie będą.

Art. 3. Dozwolone ukazem najwyższym z dnia 1 (13) kwietnia 1852 r. dłużnikom skarbu Królestwa opłacanie zaległości należących po koniec 1850 r., a kar egzekucyjnych po koniec roku 1834, dowodami likwidacyjnymi i asekuracjami skarbowymi, wystawionymi na pretensje do rządu byłego Księstwa Warszawskiego, rozciągamy po koniec r. 1852 względem tych wszystkich zaległości, które artykułem 1szym niniejszego manifestu nie są do umorzenia wskazane, z wyłączeniem wszakże:

a) pożyczek i zaliczeń ze skarbu udzielonych (innych prócz umorzonych w artykule 1szym niniejszego manifestu);  
b) należności Banku polskiego przez kasy skarbowe pobieranych;  
c) należności funduszu fabrycznego żelaznego;  
d) legatów prywatnych;  
e) składowi transportowej;  
f) tego wszystkiego, co po datę niniejszego manifestu w gotowości do kas skarbowych lub pod opieką rządu zostających, znajduje się wniesionem, lub co wzajemnymi kontrybucyjnymi i dłużnikami do skarbu pretensjami z tego samego czasu pochodzącymi już uznaniem lub uznać się jeszcze mającymi pokrytem nie będzie.

Art. 4. Wszyscy ci, którzy po dzień wstąpienia Naszego na tron, zostawali pod śledztwem i sądem, za takie przestępstwa, które podług ustanowionej co do nich istoty czyny, nie okazały się być należącymi do rzędu przestępstw pociągających za sobą kary, połączone z pozbawieniem wszelkich praw i przywilejów obwinionemu służyącym, lub w myśl art. 46 i 54 kodeksu Kar. Główn. z utratą i ograniczeniem niektórych tylko szczególnych praw, uwolnieni zostają od odpowiedzialności i śledztwa. Łaska ta spływa równie i na takich przestępców, których przestępstwa, jakkolwiek nie były wykryte przed wstąpieniem Naszym na Tron, nie ulegają jednak żadnej

z kar wyżej oznaczonych.

Art. 5. Jeżeli jakie przestępstwo, lub wykroczenie stosownie do towarzyszących okoliczności, pociąga za sobą podług prawa, kary różnych stopni mniżej lub więcej surowe, i jedna z nich należeć będzie do rzędu takich, że w myśl poprzedniego artykułu, przestępcy nie byłiby wolni od odpowiedzialności, w takim razie, sąd obowiązany jest ukończyć śledztwo i wydać wyrok, a następnie stosownie do rodzaju postanowionej nim kary, albo takową wykonać, lub też jeżeliby ta na zasadzie artykułu poprzedniego niniejszego manifestu, umorzeniu ulegała, pod sądowego uwolnić.

W razie biegu przestępstw, jeżeliby sądom w myśl art. 157 K. wypadło wymierzyć za które z nich jedną z kar wyżej wspomnianych, w tym razie wyrok na ją w właściwym stopniu, lecz nie będą jej podwyższać z powodu innych przekroczeń, które umorzeniu ulegają.

Art. 6. Od przepisu objętego art. 4 niniejszego manifestu, wyłączają się obwinieni o wykroczenie art. 1101 kod. kar przewidziane, co do samowolnego wycinania i zaboru drzewa z cudzych gruntów. Obwinieni o podobne przekroczenia, uwolnieni są od śledztwa i sądu, lubo nie będą uwolnieni, co do innych przestępstw zająć przytem mogących, jeżeli te z natury czynku zagrożone są karami pozbawienia praw, lub utratę niektórych szczególnych praw i przywilejów za sobą pociągającymi.

Art. 7. Tym którzy z miejsca swego zamieszkania bez pozwolenia zwierzchności wydalili się w inną stronę kraju lub za granicę onego, w celu uchronienia się od służby wojskowej lub też dla zarobku, jako i tym, którzy wydalili się za granicę za paszportem, jeżeli się nie dopuścili innego przestępstwa, podlegającego jednej z kar głównych, albo poprawczych, pociąganych z pozbawieniem wszelkich praw i przywilejów, albo utratą niektórych szczególnych praw w duchu art. 46 i 54 kod. kar, udziela się przebaczenie, jak skoro przebywają wewnątrz kraju najdalej w ciągu sześciu miesięcy, a będący za granicą, w ciągu roku jednego od dnia ogłoszenia tego manifestu naszego, zgłaszają się do miejscowej zwierzchności kraju rodzinnego.

Art. 8. Przestępcy skazani na chłostę z piętnowaniem i zesłaniem do robót ciężkich, albo na chłostę i zesłanie na osiedlenie, uwalniają się od kary cielesnej i odesłani tylko być mają do miejsc wyrokami naznaczonych.

Art. 9. Tym, którzy podług prawa od kar cielesnych są wyłączeni i skazani na zesłanie do robót ciężkich, skróciło naznaczone im wyrokami sądowymi zakres robót; a mianowicie: skazanym do robót na czas nieograniczony, do lat 20lu; innym zaś, czas naznaczony kary robót, o 1/3 część zmniejszyć. Skazanym na osiedlenie w Syberyi, w miejscach więcej oddalonych, przeznaczony na osiedlenie miejsca w Syberyi bliższe i czas jaki przepędzą w drodze do tychże miejsc, poczynać im za rok pozostawiania w jednej z kategorii dla tych przestępców ustanowionych. Dla skazanych zaś na zesłanie do pobliskich miejsc Syberyi, zaliczyć czas strawiony przez nich w drodze, za półtora roku pozostawiania w jednej z rzeczonych kategorii.

Art. 10. Tym, którzy od chłosty podług prawa wyłączeni, skazani są na karę poprawczą, zesłania do Syberyi na stałe zamieszkanie w miejscu im wskazanym, czas tego stałego zamieszkania zmniejszyć o połowę; tym zaś, którzy skazani są na zesłanie do Syberyi na mieszkanie, bez określenia czasu stałego w jednym miejscu pobytu, wskazać do mieszkania inne oddalone gubernie oprócz syberyjskich. Skazanym na zamieszkanie w guberniach odległych prócz syberyjskich, z utratą szczególnych praw i przywilejów i z wzbromieniem im wszelkiego wydalania się z miejsca stałego pobytu, czas stałego pobytu skrócić o połowę. Osadzonym zaś na tę karę bez wskazania stałego w jednym miejscu pobytu, dozwolnić wejść do służby wojskowej w stopniach niższych w Syberyi albo za Kaukazem na zasadzie ogólnych w tej mierze przepisów.

Art. 11. Skazanych na chłostę z oddaniem do poprawczych aresztantskich rot, pod zarządem cywilnym albo wojennym będących, uwolnić od chłosty i czas robót w rotach skrócić im o 1/3 część. Podobnie osadzonym na zamknięcie w domu robotycznym zmniejszyć karę tę o 1/3 część z wyjątkiem nadto, co do skazanych na karę tego rodzaju z mocy art. 1,101 i 1,160 kod. kar, za wycinanie i zabór drzewa z cudzych lasów, którym kara całkowita zostaje odpuszczona. Skazanym na osadzenie w twierdzy lub na zamknięcie w domu poprawy, w stopniu w którym te kary podług art. 54 k. g. połączone są z utratą niektórych szczególnych praw, zmniejszyć karę do połowy. Też same zaś kary niższych stopni, jako też kary osadzenia w więzi i aresztu krótkiego, niemniej kara chłosty, na jaką skazani są winni za mniej ważne przestępstwa, całkowicie osadzonym darowane zostają. Umazają się wreszcie kary pieniężne dołąd nieściągnięte, jeżeli takowe wymierzone były za przestępstwa lub wykroczenia niepociągające za sobą kar połączone z pozbawieniem wszelkich praw, lub utratę, w myśl art. 46 i 54 kod. kar, niektórych szczególnych praw i przywilejów.

Art. 12. Prawo poszukiwania wynagrodzenia szkód przestępstwem osobie prywatnej rządzonych, nie umazają się w żadnym przypadku przez udzielenie ulaskawienia.

Art. 13. Obwinieni będący pod śledztwem lub sądem i mający na mocy niniejszego manifestu być od kar uwolnieni, którzyby żądali dla niewinnienia się, wyprowadzenia zupełnego śledztwa i wydania co do nich ostatecznego wyroku, mogą w ciągu jednego roku, licząc od ogłoszenia tego manifestu za-

nosić stosowne o to prośby. Również bezostawione jest do woli każdego, koby za czyny przed ogłoszeniem rzezonego manifestu dokonane, był następnie pod jego przepisy podciągany, a z dobrodziejstwa onych korzystać nie zamierzał, oświadczyć żądanie o rozpoznanie sprawy na drodze sądowej zwyczajnej, lecz to uskutecznić winien przed upływem jednego miesiąca, od daty objawienia mu zapadłej względem niej decyzji. Wszakże w razie bezskutecznego przejścia drogi sądowej przez jednych i drugich, ulaskawienie z mocy niniejszego manifestu dla nich miejsca mieć nie będzie.

Dan w Petersburgu dnia siedemnastego (dwudziestego dziewiątego) miesiąca kwietnia, roku pańskiego tysięcznego ośmsetnego pięćdziesiątego piątego, a panowania Naszego pierwszego.

(podpisał) „Aleksander.“

przez Cesarza i Króla,

minister sekretarz Stanu, Ign. Turkułł.

— Dzienniki warszawskie zamieszczają następujące ogłoszenie:

„Wypis z protokołu Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego. Z Bożej łaski My Aleksander drugi, Cesarz i Samowładca Wszech Rosyi, Król Polski, etc. etc. etc.“

Gdy pierwszy okres Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego, w Naszém Królestwie Polskiem, poczynający się od włącznie drugiego półrocza 1825 roku, skończył się z pierwszym półroczem roku 1854; przeto zapatrzwszy się na osnowę artykułu 215 prawa o tęż Towarzystwie pod dniem 1 (13) czerwca roku 1825 postanowionego, na przedstawienie Naszej Rady Administracyjnej w Królestwie Polskiem, rozkazaliśmy i rozkazujemy, co następuje:

Artykuł 1. Mają być wymazane z hipoteki dóbr ziemskich w Królestwie Polskiem te pożyczki w pierwszym okresie trwania Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego od tegoż Towarzystwa zaciągnięte, których właściciele dóbr rzeczonych w drugim okresie trwania Towarzystwa nie odnowili.

Art. 2. Wykonanie niniejszego Ukazu Naszego, poleca się Komisyjom Rządowym sprawiedliwości i skarbu.

Dan w Petersburgu, dnia 15 (27) marca 1855 r. (podpisano) Aleksander.

przez Cesarza i Króla, Minister Sekretarz Stanu, Ign. Turkułł.

## Anglia.

Na posiedzeniu Izby lordów dnia 3 maja hr. Ellenborough zwraca uwagę Izby na postanowienie ministerjalne uznające urzędownie stopnie i starszeństwo oficerów armii indyjskiej. Srodek ten prawie liberalny niedostatecznym jest atoli z powodu, iż oficerowie armii indyjskiej mieli prawo spodziewać się, iż w tych samych stopniach mogą być przyjmowani do armii Jęj K. Mości. Szlachetny lord zapytuje dalej, czy rząd ma zamiar powiększyć płacę przyznaną ochotnikom zaciągniętom od 30go kwietnia. Zapytuje wreszcie dla czego wydział przeznacza pensję 2000 fst. to jest więcej niż generał-porucznikowi dowódcy robotników przy przekopach.

Lord Panmure. Co do pierwszego zapytania, rząd chcefał znać urzędownie stopnie oficerów armii indyjskiej, które dotąd były tylko tolerowane. Rzecz dalej posuwać, byłoby to zbyt wyższe zasługi armii indyjskiej ze szkoda zasług armii regularnej Jęj Kr. Mości, i ostatnia obraża. Co do płacy ochotników, rząd niema zamiaru powiększyć jej. Dopóki liczba zaciągów będzie dostateczną, powinno być staraniem rządu oszczędzać grosz publiczny. W chwili, gdy się dać może potrzeba powiększenia tej płacy, rząd przedsięwzięć środki jakie za stosowne uzna. Korpus robotników pracujących przy przekopach, o których szlachetny lord robi wzmiankę, zostawiać będzie pod dowództwem generał-majora sir H. Jones, lecz nie wiem o nadzwyczajnej pensji, o jakiej szlachetny lord wspomina.

Lord Clarendon. Zanim się Izba odroczy, winnem uniewinnić się w obec lorda Derby iż byłem nieobecny, w czasie jego interpellacyi w przedmiocie konferencyi wiedeńskich. Sprawy Foreign Office czyniły także obecność moję potrzebną i nie spodziewałem się interpellacyi po oświadczeniu szlachetnego margr. Lansdowne, który przyrzekł przedłożyć Izbie dokumenta dotyczące negocjacyi. Sądzę iż panowie nieprzypuszczają, aby rząd miał zamiar odmawiać wam najdokładniejszych objaśnień w ważnym tym przedmiocie, lecz spodziewam się także, że Izba nie będzie od nas żądać oświadczeń, któreby szkodzić mogły interesom powszechnym. Aby wam milordowie dać pojęcie o duchu, w jakim negocjacje się odbywały, powiem że pełnomocnikom rosyjskim zostawiono inicjatywę środków, jakieby uznali za najstosowniejsze do utworzenia drogi przyjęciu 3go punktu, który za podstawę negocjacyi uznali. Pełnomocnicy rosyjscy ocenili szczerą chęć jaka doradziła to postępowanie, lecz ku wielkiemu podziwieniu swoich kolegów oświadczyli, iż niemają w tej mierze instrukcyi, i że muszą się zgłosić po nie do Petersburga. Wtedy s. rzymierzeni nie chcieli zmieniać porządku pierwotnego czterech punktów, i dyskutować nad czwartym punktem, względnie którego dałyby się niejakie concessye zrobić zanimby punkt trzeci wzięty był pod rozbiór.

Gdy się znowu konferencya zgromadziła dla wysłuchania rozsyłanej z Petersburga odpowiedzi, pełnomocnicy rosyjscy oświadczyli, że nie będą robić propozycyi, a pełnomocnicy sprzymierzonych mocarstw przedłożyli im plan, jakiby Rosya przycelała bez uszczerbku swojej godności, i z ocaleniem honoru mocarstwa pierwszego rzędu, gdyby była chciała światu dowiedzieć, że istotnie przejęta jest chęć pokoju. Pełnomocnicy żądali 48 godzin dla zastanowienia się nad tym planem, i po upły-

wie tej zwłoki odrzucili go w sposób stanowczy równie jak projekt podany przez pełnomocników francuskich i zatwierdzony przez nas, na mocy którego morze Czarne stałoby otworem dla handlu wszystkich narodów. Natenczas konferencye zostały zawieszona, nie są bowiem jeszcze zupełnie zerwane, i chwila przyszłego zebrania nie została oznaczona.

Lord John Russell opuścił Wiedeń 25go kwietnia, p. Drouyn de Lhuys pozostał parę dni dłużej. Lord Westmoreland i p. Drouyn de Lhuys wezwani zostali ze strony pełnomocników rosyjskich przez p. hr. Buol do uczestniczenia w innej konferencyi w celu powzięcia wiadomości o nowych propozycjach. P. Drouyn de Lhuys i lord Westmoreland skłonili się do wzięcia udziału w tej konferencyi, i rząd Jęj Kr. Mości jest w posiadaniu formuły nowej propozycyi uczynionej przez Rosyę, lecz niema jeszcze protokołu rozpraw w tym przedmiocie odbytych. Przekonałmy się jednak dostatecznie ażeby podzielać zdanie pełnomocników sprzymierzonych, że propozycje rządu rosyjskiego niebyły tego rodzaju, iżby urzeczywistniły cel do jakiego zmierzali trzeci punkt negocjacyi.

Taki jest milordowie, stan obecny sprawy, i chociaż nie mieliśmy przeciw temu aby się konferencya na nowo zgromadziła w celu dyskusowania nad istotnymi propozycjami, sądzymy jednak że zgromadzenie to bez stanowczego przedmiotu mogłoby naprowadzać na myśl, że się negocjacje dalej odbywają, co rzeczywiście niejest. Protokoły wkrótce zostaną wam zakomunikowane, i dowiecie się z nich panowie, nietylko o powyższych postanowieniach, lecz i dyskusjach, które do nich utworowały drogę. Mniemam, że panowie oświadczenia mego uważać nie będącicie za dokładne, aż im wskaże kolej, jaką rząd austriacki w tej kwestyi postępować zamysła. W tym więc punkcie odwołuję się do wyrozumiałości Izby, będąc zmuszonym zachować roztrąpną oględność, a to z następujących powodów. Gdy konferencye zostały zawieszona hr. Buol oświadczył, iż nie sądzi, aby wszelkie środki uzyskania pokoju były już wyczerpanymi, i że jest wyłącznym obowiązkiem Austrii starać się o nakierowanie sprawy w sposób mogący państwa sprzymierzone zadowolić. Kilku członków konferencyi zajmuje się dziś rozbiorem tych finalnych propozycyi. Czy one sprowadzą pożądany skutek, nie wiem, lecz panowie podzielicie zapewne moje przekonanie, że aby uzyskać pokój pewny i zaszczytny, trzeba nam spokojnie i dojrzałe rozbiierać fakta i nie narażać negocjacyi i nadziei pokoju, przedwczesną pod tym względem dyskusją lub orzeczeniem. (Słuchajcie).

Lord Derby. Oświadczenie szlachetnego hrabiego niezdaje mi się być dostatecznym. (Słuchajcie) Zapewne że dyskusya poważna rozwinąć się dopiero może, gdy nam przyręczone dokumenta zakomunikowane będą; i ta dyskusya tyle będzie ważną dla przyszłości, ile pełną wyjaśnienie rozwielajających nam przeszłość. Przypuszczam, że narażać nie należy nadziei pokoju przedwczesnymi wynurzeniami; lecz ponieważ jak słyszę, przez mocarstwa sprzymierzone uczynione zostały Rosyi concessye, ubolewać mi przychodzi nad mniemaniem, iż negocjacje dalej odbywać się powinny, byłoby one bowiem ze strony Rosyi środkiem sprowadzenia jedynie niepotrzebnej zwłoki. (Słuchajcie). Lękam się, aby Rosyi nie uczyniono concessyi, których przyjęcie żałowaćby kazało krwi którąśmy przelali i złota któreśmy strwonili w tej walce. Spodziewam się, że rząd austriacki w dobrej wierze usiłuje przywrócić pokój trwały i zaszczytny. Spodziewam się, iż gotowym jest w razie gdyby pokój niebył zawartym, dopełnić zobowiązań od dwóch lat zaciągniętych.

Drugi już rok prowadzimy wojnę, a rząd nieprzestannie nas zapewnia, że przez cierpliwość i wyrozumiałość okupił sobie energiczne współdziałanie Prus i Austrii w sprawie wspólnej. Prusy i Związek niemiecki przybierają prawie otwarcie nieprzyjazną postawę. Prusy, których współdziałaniu tyle robiliśmy poświęceń, są rzeczywiście sprzymierzeńcem Rosyi i przeciwnikiem polityki mocarstw zachodnich. Spodziewam się, że Austria gdy jej zabieg pokojowe spełzną na niczem, tak sobie postąpi, że nam niebezpieczeństw i zwłoki nowej oszczędzi. (Słuchajcie). Czekam na drugą wojnę, a podstawą naszych przyszłych operacyi jest zupełna pewność pod względem stanowiska Austrii. Wiele zależy na tém naszym operacjom wojennym, abyśmy wiedzieli czy mamy liczyć na postawę nieprzyjazną, na neutralność, czy też na czynne współdziałanie mocarstwa tak ważnego, jakim jest Austria. Każdy dzień mnoży naszą niepewność, nasze trudności i wydatki, mnoży korzyści nieprzyjaciela. Niechcąc zatem domagać się od szlachetnego hrabiego nie- możnych wyjaśnień, ubolewam jednak, że nas pod względem Austrii zostawia w témże samem jak dawniej wahającym położeniu. Żałuję, że posłyszałem oświadczenie dowodzące tej samej zawsze niepewności i pragnę, abyśmy w obec wątpliwości co do widoków rządu austriackiego, nieprzestawali jak naj- energiczniejszych pod względem dalszego prowadzenia wojny dobierać środków.

Marg. Lansdowne. Pośpieszam oświadczyć w imieniu rządu, że jakkolwiek pragniemy zapewnić sobie współdziałanie Austrii, nieprzestaniemy jednak dla tego używać wszelkich nieodzownych środków do energicznego prowadzenia wojny. Niestraciłmy dla tego, ani dnia, ani godziny, jak też równie niezniedbujemy, ażeby zupełnie przywrócić porozumienie pomiędzy wielkimi mocarstwami lądowymi. Dokumenta dotyczące się negocjacyi, dadzą tego wkrótce dowód Izbie. (Słuchajcie).

Hr. Malmesbury. Zdaje mi się, że jest mała różnica pomiędzy oświadczeniem szlachetnego hrabie-



Przyjechał od d. 7 do 9go maja

HOTEL POLLERA. Hr. Cavriani Ludwik c. k. radca ze Lwowa. Książę Paar c. k. szambelan z Galicyi. Lipczyński Ignacy właśc. dóbr, Jakubowski Zdzisław właśc. dóbr z Karniowa. Hr. Grünne Ferdynand ces. k. oficer, Veeshaim Wilhelm szambelan i właśc. dóbr, Veeshaim August kadełt, Jüngling Anton c. k. inspekt. kolei żelaz. z Wiedni. Tutrowski Karol urzęd. z Trzczyzna. Metke Edward radca dóbr z żoną z Prus. Fogy Karol c. k. inżyn. kolei żelaz. z Oświęcimia. Koch Zygmunt optyk z Pesztu. Sockeh Feliks, Werner Isidor kupiec z Myslowie Niese August Ferdynand kupiec z Wrocławia. Hr. Raczynski Atanazy rzecz. radca tajny król. prus. Prall R-bert radca lasów z Berlina. Steinkeller Piotr właśc. dóbr z Samoklesk

HOTEL DREZDEŃSKI. Łódzka i Franciszka Graner, obywatelki, z Berlina. Rudolf Philip-Robert, kassyer, z Wrocławia. Jenny Allaman, kapitalista, z Wrocławia.

HOTEL ROSYJSKI. Hrabina Celina Moszczeńska wł. dóbr z Tarnowa. Michał Czacki posiadacz dóbr z żoną ze Lwowa. Marya Constantino, Marya Mawrogodała żony kupców z Odessy. Wilhelm Amster kupiec z Czerniowic. Michał Horony Dr. med. z córką z Węgier. Alojzy Trzeciak z Koźla.

WYKAZ

urodzonych i zaślubionych w mieście Krakowie od dnia 21go kwietnia do 1go maja 1855.

W parafii Panny Maryi.

Urodzeni: 1) Maryanna córka Jana Wdówki. 2) Władysław syn Franciszki Michalskiej. 3) Teofil syn Antoniego Masłowskiego. 4) Florentyna córka Jacka Gadamskiego. 5) Ludwik syn Franciszka Lewkowicza. 6) Klara córka Karola Seitz. 7) Stanisława córka Franciszka Żurkiewicza.

W parafii Ś. Zwieryniec.

Urodzonych: 1) Katarzyna córka Wincentego Siedleckiego. 2) Franciszka córka Seweryna Swolkiena. 3) Jan syn Walentego Kordasa.

Zaślubieni: 1) Jan Kulczycki wdowiec z Katarzyną Kołodziejową panną. 2) Kasper Pasternak wdowiec z Józefą z Trzeciaków Radwanową wdową.

W parafii Ś. Mikołaja.

Urodzeni: 1) Zofia córka Maryanny Dobrosławskiej. 2) Jan syn Rozalii N. 3) Stanisław N. syn służący.

Zaślubieni: Wojciech Baś z Rozalią Malarczycówną.

W parafii Ś. Krzyża.

Zaślubieni: Jan Kusia wdowiec z Maryanną Wąsowną panną.

W parafii Ś. Floryana.

Urodzeni: 1) Katarzyna córka Andrzeja Chmielarskiego. 2) Wojciech syn Wojciecha Per.

Zaślubieni: 1) Józef Walla kawaler z Agnieszką Tokarską panną.

W parafii Ś. Anny.

Urodzeni: 1) Apolonia córka Dominika Adamczyka. 2) Stanisława córka Pawła Adamczyka. 3) Piotr syn Maryanny Wiśniewskiej.

Urodzeni: 1) Antonina córka Wincentego Majeranowskiego. 2) Jerzy syn Jana Kalasa. 3) Zofia córka Józefa Sołgi.

W parafii ewangelickiej Ś. Marcina.

Urodzeni: 1) Jan syn Jana Ezsia.

Starozakonni.

Urodzeni: 1) Saul syn Szmidler Naftali. 2) Beziemienny syn Bazasa Wolff. 3) Beziemienna córka Neudera Hirsza. 4) Beziemienna córka Probstaina Kalman. 5) Izaak syn Weitzmana Abraham. 6) Elehone syn Lemlera Galioł. 7) Beziemienna córka Bledera Salomona. 8) Beziemienny syn Landaus Liber. 9) Beziemienny syn Spasmachera Ezulem. 10) Beziemienna córka Seifera Salomona. 11) Beziemienny syn Ringera Berek. 12) Beziemienna córka Lustgartena Jakóba. 13) Beziemienna córka Szerera Izaak. 14) Beziemienny syn Szulema Ojzer. 15) Beziemienna córka Drobnera Józef. 16) Beziemienny syn Szmeidlera Abba.

WYKAZ

zmarłych chrześcian w mieście Krakowie, od dnia 20 kwietnia do 1 maja 1855 włącznie.

- 840) Czajkowski Tomasz wyrobnik lat 40 w skutku wyniszczenia głodowego.
841) Cholocionka Maryanna służąca lat 12, w skutku wyniszczenia głodowego.
842) Żabicki Jan wyrobnik lat 40, w skutku wyniszczenia głodowego.
843) Wagenknecht Marya lat 45, na tyfus.
844) Rozalia Kudłata żona lokaja lat 31, w skutku zapalenia błony obrzusznej.
845) Antoni Krajewski w szpitalu Śgo Duchy, lat 5, w skutku puchliny ogólnej.
846) Józef Krajewski lat 5, w szpitalu Śgo Duchy, w skutku puchliny ogólnej.
847) Zawisza Franciszek lat 15, w skutku tyfusa.
848) Wyka Jan wyrobnik lat 40, na zapalenie płuc.
849) Michalski Jędrzej wyrobnik lat 52, na zapalenie płuc.
850) Gorczyński Stanisław handlarz soli lat 50, na suchoty.
851) Franciszka Rosenzweig lat 30, w skutku gruźlicy płuc.
852) Wojcik Stanisław żebrak lat 21, w skutku wyniszczenia ogólnego.
853) N. N. lat około 40, w skutku ogólnego wyniszczenia.
854) Katarzyna Słaktowna wyrobica lat 41, na puchlinę.
855) Ludwik Czykowski w szpitalu Ś. Duchy, w skutku wyniszczenia głodowego.
856) Barański Józef w szpitalu Ś. Łazarza, 4 tygodnie życia mający, w skutku charłactwa.
857) Aleksander Kasperski w szpitalu Ś. Łazarza lat 10, w skutku wyniszczenia głodowego.

- 858) Nacherna Maryanna w szpitalu Ś. Łazarza lat 10, w skutku wyniszczenia głodowego.
859) Maryanna Rojowska lat 14, w skutku trudnego zębienia.
860) Dziecię nieżywo urodzone płci żeńskiej ojca Adolfa Lulla.
861) Julia Cybulska córka Lampiarza 2 tygodnie życia, w skutku osłabienia sił fizycznych.
862) Zofia Plodrakowska, córka murarza lat 8, w skutku suchoty.
863) Maryanna Smidowska służąca lat 36, w skutku tyfusa.
864) Dziecię płci żeńskiej nieważnie urodzone ojca Jacentego Adamskiego.
865) Józef Waniek żebrak lat 15, w skutku zapalenia mózgu.
866) Kucionka Zofia służąca lat 30, na zapalenie oskrzeli.
867) Soukoup Antonina lat 40, w skutku gruźlicy.
868) N. N. chłopak z Prądnika B. lat około 14, w skutku wyniszczenia głodowego.
869) Kaczorówna Apolonia w szpitalu Ś. Łazarza lat 38, w skutku wyniszczenia ogólnego sił.
870) Chojnacka Maryanna wyrobica lat 32, w szpitalu Ś. Łazarza, w skutku ogólnej puchliny.
871) Przyborowski Piotr braciśzek zgromadzenia OO. Kapucynów lat 50, na tyfus.
872) Myriak Antoni syn wyrobnika z Krowodrzy 3 miesiące życia, na koklusz.
873) Tytek Kasper wyrobnik lat 64, na suchoty.
874) Katarzyna Imielska żona wyrobnika lat 54, na suchoty.
875) Jan Oldakowski do szpitala Ś. Duchy konający przywieziony lat 50.
876) Józef Krychowski syn wyrobnika 13 miesięcy życia, na zapalenie oskrzeli.
877) Jakób Rajter b. soltys krowoderski lat 66, na suchoty.
878) Andrzej Kodała wyrobnik z Galicyi, lat 35, na tyfus.
879) Pelagia Rogozińska 9 miesięcy życia, na suchoty płuc.
880) Nowakowski Jan wyrobnik lat 61, na gangrenę przedudzia.
881) Kołodziejki Franciszek czel. ślus. lat 28, na gruźlicę.
882) Szcypowski Szymon z Bronowic D. lat 77, w skutku starości.
883) Józef syn Jana Synowca zagrodnika w Bronowicach M. lat 6, na tyfus.
884) Piotr Czajka wyrobnik lat 43, na apopleksyę.
885) Muszczak Mateusz żebrak lat 50, w skutek ogólnego wyniszczenia.
886) Kostecka Ludwika obyw. lat 76, w skutku skira wątroby.
887) Jan Podolek 4 miesiące życia, w skutku trudnego zębienia.
888) Głogowski Franciszek czel. prof. kraw. 46, umierający do szpit. Ś. Łazarza przywieziony.
889) Magdalena Wenzel wdowa lat 93, w skutku starości.
890) Małodobra Franciszka lat 30, w szpit. Ś. Łazarza w skutek wyniszczenia głodowego.
891) Marcin Spisa wyrobnik lat 36, na zgnilą gorączkę.
892) Franciszka Lustig służąca, w infirm. więz. kryminalnych lat 34, w skutku zapalenia obrzuszni.
893) Sebastian Hańkus b. strażnik, inf. więz. krym. lat 37, na zapalenie płuc po zimnicy.
894) Chroszczewska Maryanna lat 72, w skutek starości.
895) N. N. znalezionej nieżywy lat około 30, w skutek ogólnego wynędznienia.
896) Józef Mołkowski służący lat 30, w skutek pęknięcia śledziony i zjad wylewu krwi do jamy brzusznej.
897) Salomea Ptasinska wdowa, lat 80, w skutku starości.
898) Barbara Helzłowa szklarka lat 80 w skutku starości.
899) Serafin Magdalena służąca lat 24, na wyniszczenie głodowe.
900) Maryanna Kopańkiewicz córka Tomasza K. wyrobica 6 miesięcy, na trudne zębienie.
901) Nawrot Marya lat 22, w Klinice na zapalenie płuc.
902) Kalinkowa Maryanna wdowa po sędziu b. sądu najwyższej inst. lat 63 w skutku gorączki traw.
903) Longa Jan syn Józefa L. włośc. z Rakowic lat 5, na suchoty.
904) Kruczek Mikołaj wyrobnik lat 31, w skutku wyniszczenia głodowego.
905) Przybylska Maryanna wyrob. lat 31, na tyfus.
906) Agata N. w domu podrzutków lat 16, na puchlinę ogólną.
907) Paciewiczowa Katarzyna lat 75, na puchlinę ogólną.
908) Wiernionka Maryanna lat 3, na szkarlatynę.
909) Maryanna Szpitalna w szpit. Ś. Duchy lat 15, na puchlinę ogólną.
910) Paweł Juritza umierający do szpit. Ś. Duchy przywieziony, lat 50.
911) Morytko Antoni wyrob. lat 22, na zapal. płuc.
912) Bodziński Leon w szpit. Ś. Łaz. 25 dni mający, na odrę.
913) Dudzionka Katarzyna lat 19, na puchlinę po febrze.
914) Pawłowski Jan wyrobnik lat 34, na wyniszczenie głodowe.
915) Słowiński Antoni wyrob. lat 52, umierający do szpit. Ś. Łaz. przywieziony.
916) Papiński Piotr kamienniarz lat 51, na gruźlicę.
917) Judkiewicz Jan włóczęga lat 16, w skutku wyniszczenia głodowego.
918) Zapalski Michał wyrobnik lat 40, na tyfus.
919) Maryanna Baranowska lat 34 na tyfus.

- 920) N. N. lat około 18. na puchlinę.
WYKAZ
zmarłych starozakonnych na Kazimierzu od dnia 20 kwietnia do 1 maja 1855 włącznie.
165) Dwojra córka Pinkusa Chajm Blum faktora 10 dni mająca, w skutku ogólnego osłabienia.
166) Laib Kleinberger stolarz lat 29, w skutku ogólnej puchliny.
167) Breindel Windisch żona Mojżesza przekupnia lat 40, w skutku puchliny ogólnej.
168) Anna Spingarn szwaczka wdowa lat 35, na porażenie.
169) Rachel Mirisch przekupka wdowa lat 75, w skutku starości.
170) Juda Leib Landsberg syn Lai przekupki wdowy lat 10, w skutku konwulsyj.
171) Józef Bonard syn Samuela tandeciarza lat 4 1/2, w skutku gruźlicy płuc.
172) Pessel Auerfeld córka Mojżesza tandeciarza lat 5, w skutku szkarlatyny.
173) Beziemienny syn Wolfa Bases 4 dni życia mający, w skutku ogólnego słabienia.
174) Pinkus Rittermann syn Zeliga faktora lat 3 mający, w skutku wyniszczenia ogólnego.
175) Feigel Order żebraczka lat 70, w skutku starości.
176) Estera Finkler żebraczka lat 74, w skutku starości.
177) Hajn Zeigner żona Wolfa tandec. lat 33, w skutku suchoty płuc.
178) Tille Ernst żona Dawida przekupnia lat 40, na tyfus.
179) Józef Tylles syn Dawida faktor lat 55, w skutku puchliny ogólnej.
180) Feigel Kohlberg żona Ieka lat 30, na tyfus.
181) Libe Freilich syn Łazarza subj. handlowego lat 5, w skutku gorączki trawiczej.
182) Liebe Bornstein syn Samuela faktora lat 6 1/2, w skutku gangreny.

URZĘDOWE.

Konkursauschreibung

[N. 8572.] Zur Besetzung der erledigten Stadtwundarzenstelle in Wieliczka, mit welcher eine jährliche Bestallung von 200 fl. CMze verbunden ist, wird der Concurs bis 15ten Juni 1855 ausgeschrieben.
Bewerber um diesen Dienstposten haben ihre Gesuche mit Nachweisung ihres Alters, Religion, und ihres moralischen und politischen untadelhaften Lebenswandels belegt, mit den diessfalligen Diplomen und den Beweisen ihrer bisherigen Dienstleistungen oder Verwendung, und der erworbenen Verdienste, so wie der Kenntniss der Landessprache im Wege ihrer vorgesetzten Behörde, an den Stadtmagistrat in Wieliczka binnen der vorgezeichneten Konkursfrist zu überreichen, und zugleich anzugeben, ob und in wie fern sie mit einem Beamten dieses Magistrats verwandt oder verschwägert sind.
Von der k. k. Landesregierung.
Krakau am 28ten April 1855.

Kundmachung.

[N. 10,228.] Zur provisorischen Besetzung der bei dem Magistrate in Neu-Sandec des gleichnamigen Kreises erledigten Stelle eines Stadtkassa-Kontrollors, womit eine Besoldung von 300 fl. CMze, mit der Verpflichtung verbunden ist, eine dem Gehalte gleichkommende Caution zu erlegen, wird hiermit der Concurs eröffnet.
Die Bewerber haben bis 31. Mai l. J. ihre gehörig belegten Gesuche bei dem besagten Magistrate, und zwar, wenn sie schon angestellt sind, mittelst ihrer vorgesetzten Behörde, sonst aber mittelst des Kreisamtes im dessen Bezirke sie wohnen, einzureichen, und sich über Folgendes auszuweisen:
a) über das Alter, Geburtsort, Stand und Religion,
b) über das Befähigungsdokument zum Stadtkassier, dann die etwa zurückgelegten Studien, wobei bemerkt wird, dass jene den Vorzug erhalten, die Komptabilitätswissenschaft gehört, und die Prüfung aus selber gut bestanden haben.
c) über das untadelhafte, moralische Betragen, die Fähigkeiten, Verwendung und die bisherige Dienstleistung und zwar so, dass darin keine Periode übergangen werde. Endlich
e) haben selbe anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit den übrigen Beamten des Neu-Sandecer Magistrats verwandt oder verschwägert sind.
Von der k. k. Landesregierung.
Krakau am 27ten April 1855. (518-3)

Inseraty.

JOANNA MAZURKIEWICZ
zawiadomia Szanowne Damy, iż odebrała świeży transport
KAPELUSZY SŁOMKOWYCH.
(482) ulica Sławkowska N. 400. (3-4)

Table with 7 columns: Dnia, Godzina, Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum., Stan ciepl. podług Reaumura, Wilgotn. powietrza względna, Kierunek i natężenie wiatru, Stan a i e b a, Zjawiska napowietrzne, Zmiana ciepła w ciągu dnia od do.

Czcionkami Drukarni „Czasu“ w Krakowie wyszedł PRZEGLĄD DZIEJÓW LITERATURY POWSZECHNEJ przez Lucyana Siewieńskiego Tom I. Exemplarzy dostać można w biurze Administracyi „Czasu“ (514) po cenie 5 zlr. m. k. (2-6)

Avis aux Dames. (2-3) Wir erlauben uns auf die Heutige Lieferung des anerkannt prachtvollsten und billigsten Pariser Moden-Journals... Stoffmuster in Natura von den modernsten Frühlingsskloiden, sondern auch Prämienvonweisung auf ein in Mailand erschienenes Musikalisches Iris-Album... (520)

W skutek nieszczęsnego pożaru, w Czortowcu górnym, w obwodzie Kolomyjskim, z 4go marca b. r., o którymto pożarze pisma publiczne już donosily, wszystkie budynki gospodarskie, oprócz szpichlerza, zniszczonymi zostały, dzierżawcy zaś W. Teodorowi Bogdanowiczowi, pół krescencyj jeszcze nie wymłoczonej i do tysiąca kocy kukurudzy równie zgorzało. Reprezentacya assekuracyi tryestenskiej, tej która się od innych tryestenskich zakładów firmą:

Azienda Assicuratrice różni, u której przez głównego jej ajenta p. S. Erlicha w Kolomei byliśmy zabezpieczeni, znalazła się najgodniej, ponieważ w najkrótszym czasie, bez wszelkiego odciągania, wynagrodzenie szkody, przez W. Leona Soleckiego jak najszluszniej zalikwidowane, w summie kilkusetu tysięcy złrensk. w k. m. do rąk uszkodzonych zapłacono. Sądzą przeto, że jest na swoim miejscu zakład pod firmą Azienda Assicuratrice interesowanym zalecić, by go w wyborze dla własnego dobra wyszczególnić chcieli. (510--3) Tymoleon Mochnacki.

KĄPIELE SIARCZANE w Lubieniu, obwodzie Lwowskim dnia 15go maja 1855 roku otwierają się. (490--3)

Między Alfredem i Douglasem braćmi Evans a, Stanisławem Lilpop i Wilhelmem Rau (junior), zawartą została: Spółka szczegółowa o budowę MACHIN i ODLEWOW. Spółka powyższa prowadzoną będzie w Warszawie pod firmą: Evans, Lilpop & Comp. (516-2-3)

DOBRA w Cyrkule Tarnowskim w Galicyi mającej gruntu ornego morgów 820, łąk najpiękniejszego siana morgów przeszło 300, gorzelni, młyny, propinaczą z pięciu karczmami, są z wolnej ręki do wydzierżawienia na 9 lub 12 lat. O bliższe warunki dowiedzieć się można w Krakowie na Iszerm piętrze N. 580 przy ulicy Szpitalnej. (515-2-3)